Nr. 138 (1260). Warszawa, Piątek 27 Maja 1921 roku. Rok XXVII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk 140.—
bez odnoszenia	„ 130.—
Na prowincji miesięcz	„ 145.—
Zagranicą	180.—

Ceny ogłoszeń:

OGŁOSZENIA w tekście (przed kron.)	Mk.	45
Nekrolog	„	25
zwyczajne	„	20
drobne za jeden wyraz	„	8

Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.)

W tekście więcej nad 2 szpalty o 25% drożej.

Ogłoszenia w №№ niedziel. o 25% „

Fantazyjne i firm zagran. o 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 178-18, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedyńczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Walka o Górny Śląsk.

SYTUACJA WOJENNA. — W PRZEDEDNIU ZAWIESZENIA BRONI.

Bytom, 26 maja.

(E. E.). W kilka godzin po mowie Brianda, zapowiadającej, że ataki niemieckie na Górnym Śląsku ustaną, Niemcy rozpoczęli największą swą ofensywę na froncie północnym i środkowym. Ofensywa ta, ponawiana kilkakrotnie, zamieniała się za każdym razem w klęskę, która przyprawiała Niemców o olbrzymi procent zabitych i rannych. Nauczeni tym smutnym doświadczeniem, Niemcy chwycili się podstępu. Sztab niemiecki na odcinku środkowym wysłał w charakterze parlamentarzy dwóch oficerów francuskich, którzy mieli pełnomocnictwo oświadczenia, że Niemcy zaprzestaną ataków na powstańców. Pomimo to, nocy dzisiejszej Niemcy złamali słowo i rozpoczęli atak, który skończył się znowu ich porażką. Tymczasem nadeszła wiadomość, że rząd niemiecki rozkazał niemieckim organizacjom zbrojnym na Górnym Śląsku zaprzestania wszelkich działań wojennych. Zapewne na skutek tego rozkazu, Niemcy ponowili próby o rozpoczęcie rokowań z powstańcami. O rezultacie tych prób nic jeszcze nie wiadomo; tyle tylko można powiedzieć, że są one uważane za poważne i brane pod uwagę przez naczelne koła powstańcze. Zapewne wkrótce, może już dzisiejszej nocy, rokowania się rozpoczną. Wszelkie pogłoski, jakoby rokowania już rozpoczęto w Gliwicach, są nieprawdziwe; raczej można przypuszczać, że toczyć się one będą w Opolu.

Bytom, 26 maja.

(E. E.). Dziś rano powstańcy zajęli dworzec kolejowy w Bytomiu.

Donoszą z ostatnich walk na froncie środkowym: powstańcy zajęli dworzec w Leśnicy, podczas gdy miasto znajduje się jeszcze w rękach niemieckich. Góra św. Anny (Chałupki) jest jeszcze w rękach niemieckich, ale istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że wkrótce przejdzie do rąk powstańczych.

WOJSKA ANGIELSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 26 maja.

(E. E.). Pierwsze oddziały angielskie przybyły już do Opola i udadzą się do Kluczborka; tam udał się również kontroler okręgu Bytom-wieś, pułkownik angielski Cockeril.

SPRAWA ŚLĄSKA W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Pryż, 25 maja.

(E. E.). Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 25 maja tylko 2-ch mówców poruszało sprawę Górnego Śląska. Deputowany Noblemaire dopatruje się w wypadkach górnośląskich działania szowinistów i pangermanistów niemieckich. Wyraził on nadzieję, że położony będzie temu kres za pomocą innych środków, niż dotychczas i nie przez politykę z dnia na dzień. Wdzięczność, jaką winniśmy Anglji, nie powinna stanowić przeszkody w domaganiu się tego, co nam się słusznie należy. Wypadki śląskie są wynikiem tej polityki, która prowadzi nas od konferencji do konferencji (oklaski w centrum i na prawicy).

Przy końcu posiedzenia deputowany Regaud, który w towarzystwie dep. Sageta znajdował się w Opolu w czasie plebiscytu, stwierdził, że głosowanie przeszło w zupełnym spokoju. Następnie mówca dał krótki zarys historyczny zaburzeń na Górnym Śląsku, poczem wyraził ubolewanie, iż rząd francuski zgodził się na dopuszczenie do głosowania emigrantów. W tem miejscu premjer Briand przerwał mówcy, oświadczając, iż rząd musiał przychylić się do decyzji komisji. Tardieu zwrócił uwagę na fakt, że decyzja w sprawie głoesowania emigrantów była powzięta w ciągu pierwszych tygodni po utworzeniu gabinetu Brianda.

Briand wyraził na to swe zdziwienie, iż Tardieu zapomniał już o przebiegu tej sprawy, i zauważył, że gdyby przyznano Górny Śląsk Polsce — obecnie nie natrafianoby na te trudności (oklaski). Byliśmy głęboko zdziwieni — mówił Briand — otrzymawszy od komisarza naszego na Śląsku sprawozdanie, donoszące, że komisja postanowiła większością głosów, aby głosowanie odbyło się jednego dnia. Żałuję, iż decyzja ta została powzięta, jednakże musiałem się do niej przychylić. Nie mogę pozwolić na to, aby składano na mnie odpowiedzialność za sytuację, której nie stworzyłem. Nie jest to moja wina, że Górny Śląsk nie należy obecnie do Polski, gdyż nie odegrałem żadnej roli w decyzji, odbierającej Polsce na żądanie Niemiec to, co było jej przedtem przyznane.

Briand zauważył, że rząd angielski przed wycofaniem czterech batalionów ze Śląska, zwrócił się do rządu francuskiego z zapytaniem, czy się zgadza na rozporządzanie przez Anglję wojskami, znajdującemi się na terytorjum plebiscytowem. Bataljony te ze Śląska były wysłane do Nadrenji, niesłusznem więc jest twierdzenie, jakoby Anglja działała bez porozumienia z Francją, składając na nią cały ciężar okupacji.

W dalszym ciągu deputowany Regaud zwrócił się do Brianda o wywarcie presji na rząd angielski, w celu wysłania tych wojsk na Górny Śląsk. Briand oświadczył, że znajdują się one już w drodze. Regaud oświadczył w zakończeneiu, że Francja ni chce wojny; — „błagam pana, panie prezydencie — mówił Regaud — aby pan okazał się niewzruszony w sprawie Górnego Śląska“.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w dniu 26 b. m.

SPRAWY POLSKIE W IZBIE GMIN.

Londyn, 25 maja

(E. E.). W odpowiedzi na interpelację, czy dochodzenia ustaliły fakt popierania przez rząd polski świeżych ataków na Górnym Śląsku, Chamberlain oświadczył, iż trudno jest wyrobić sobie jasne zdanie w tej sprawie na podstawie informacji, posiadanych przez rząd angielski. Prócz tego Chamberlain zaznaczył, iż nie posiada żadnych wiadomości co do dostarczania broni i amunicji powstańcom górnośląskim przez agentów rządu polskiego.

SPOSOBY ROZWIĄZANIA.

Paryż, 26 maja.

(PAT.). (Havas). Odbywa się bardzo żywa wymiana zdań między kancelarjami ministerjalnemi Paryża, Londynu i Rzymu w sprawie sposobu uregulowania problemu górnośląskiego.

Paryż zgodziłby się chętnie na utworzenie Komitetu międzysojuszniczego prawników i rzeczoznawców ekonomicznych w celu załatwienia części ekonomicznej sprawy i zbadania podziału takiego, by dać Polakom i Niemcom środki do dalszego prowadzenia normalnej pracy zupełnie niezależnie. Jednem słowem, rzeczoznawcy mieliby przygotować drogę dla Rady Najwyższej, powołanej raczej do zbadania części politycznej problemu.

Nie przesądzając sprawy utworzenia tego Komitetu, co wydaje się bardzo pożądanem, Havas posiada wiadomości, że rzeczoznawcy francuscy badają już praktyczne i konieczne do ustalenia szczegóły, mogące doprowadzić do zupełnego i racjonalnego rozwiązania sprawy przynależności spornego terenu.

Koła włoskie skłaniają się do procedury bardzo podobnej do tezy francuskiej. Procedura ta polegałaby na tem, że trzy gabinety paryski, londyński i rzymski porozumiałyby się ze sobą, rezultat ostateczny zaś tego porozumienia byłby poddany do aprobaty Radzie Najwyższej. Niezmiernie skomplikowane szczegóły zastosowania postanowionego rozwiązania sprawy pozostawionoby decyzji konferencji ambasadorów. Rządy francuski i angielski uważają, zdaje się, ową propozycję porozumienia między ministrami spraw zagranicznych za godną zastanowienia, to też jest rzeczą prawdopodobną, że zgodzą się na nią. W ten sposób rozwiązanie problemu górnośląskiego pocznie wchodzić na drogę realizacji.

PROJEKT SFORZY.

Rzym, 26 maja.

(E. E.). Koła dyplomatyczne potwierdzają wiadomość, iż minister hr. Sforza przesłał rządom mocarstw sprzymierzonych projekt, mający na celu pogodzenie tez francuskiej i angielskiej w sprawie Górnego Śląska.

Omawiając projekt „Sforzy, „Tribuna“ pisze: „Włoski plan podziału Górnego Śląska kasuje ekąt, którym Niemcy mieli się wrzynać w terytorjum polskie. Jeśli wogóle istnieje plan pośredni między angielskim i francuskim, to jest on bardzo zbliżony do projektu francusko-polskiego.

Przesilenie gabinetowe.

Większość „centrowo-ludowa“ rozbita — Dymisja gabinetu Witosa. — Intrygi endeckie.

Wczoraj zrana p. Witos konferował z przedstawicielami NPR. i „Wyzwolenia“; szło o wyjaśnienie stosunku tych stronnictw do przyszłego Rządu. NPR. uzależniła swój stosunek od obsadzenia teki pracy; jeżeli teka ta nie dostanie się Ch.-D., to NPR., nie wchodząc do Rządu, przyrzeka życzliwą neutralność. „Wyzwolenie“ dało do zrozumienia, że zgodziłoby się nawet wejść do Rządu, gdyby mogło liczyć na tekę spraw wewnętrznych.

W ciągu dnia obradowały kluby domniemanej większości. Wieczorem odbyła się narada w Prezydjum Rady Ministrów. Obecni byli przedstawiciele klubów: PSL., NZL., Ch.-D., KPK. i Zj. Mieszcz. P. Witos zapytał o stanowiska klubów. P. Dubanowicz w imieniu NZL. powtórzył to, co mówił w środę. Domagał się czterech, ewent. pięciu tek: spraw wewnętrznych, b. zaboru pruskiego, oświaty, aprowizacji i spraw zegranicznych dla „łachowca“.

W dyskusji podniosły się głosy, że takie samo prawo, jakiego żąda dla NZL. p. Dubanowicz do tek spraw wewn. i b. zaboru pruskiego, ma PSL. do oświaty i spraw zagranicznych. Do innych tek PSL. nie pretenduje. P. Rosset poparł ludowców. P. Dubanowicz zaczął potrosze ustępować. Wtedy zerwał się p. Czerniewski i w imieniu Ch.-D. oświadczył, że nowy gabinet opiera się na zbyt wąskiej podstawie, że niedopuszalne jest pozostawianie teki spraw zagranicznych do rozporządzenia PSL., bo objąć ją powinien p. Roman Dmowski. Wreszcie zakończył p. Czerniewski oświadczeniem, że klub Ch.-D. wycofuje się z bloku pięciu stronnictw.

Po tem oświadczeniu Ch.-D. prezes PSL. p. Jan Dębski stwierdził, że porozumienie pięciu stronnictw zostało rozbite i odpowiedzialność za uniemożliwienie utworzenia Rządu spada na Ch.-D. A p. Witos zamknął posiedzenie, oświadczając, że dalsza dyskusja byłaby bezcelowa. Przedstawiciele klubów podzielili opinję p. Witosa i opuścili pałac Namiestnikowski.

***

Wobec rozbicia się rokowań o utworzenie nowego Rządu, opartego na większości „centrowo-ludowej“, p. Witos, zgodnie ze swą zapowiedzią, ma dziś złożyć podanie o dymisję.

***

Wczorajsza „Gazeta Warszawska“ nazwała próby utworzenia nowego Rządu z inicjatywy PSL. i p. Witosa — komedją, zainicjowaną dla wzmocnienia stanowiska PSL. i wyrwania teki spraw wewnętrznych przed wyborami z rąk Nar. Zj. Lud. A zarazem podaje garść ciekawych informacij. Mianowicie: Zw. Lud.-Nar. zgodziłby się złożyć ofiarę i „wbrew dotychczasowej swojej taktyce i swoim planom zaangażować się w nowym Rządzie, i to w sposób zdecydowany. Oznaczałoby to wejście do gabinetu nie jednego, lecz kilku przedstawicieli Zw. Lud.-Nar“. Później marszałek Trąmpczyński w rozmowie z p. Marjanem Seydą, wiceprezesem Zw. L.-N., zakomunikował mu, że PSL. nie godzi się na Rząd z udziałem endeków, ale jednocześnie tenże marszałek zapytał p. Seydę, czy nie zgodziłby się na objęcie teki spraw zagranicznych w nowym Rządzie Witosa. P. Seyda odmówił, ponieważ nie podoba mu sie rekonstrukcja, „łatania dziur“; chciałby Rzadu centrowo-prawicowego. A nazajutrz po tych rozmowach „Gazeta Warszawska“ umieściła artykuł, pełen napaści na PSL.

W świetle tych posunięć endecji, staje się jasna rola p. Dubanowicza z NZL. i p. Czerniewskiego z Ch.-D. Nadmierne żądania Dubanowicza, wysuwanie Dmowskiego na min. spraw zagranicznych, rozpuszczanie przez endeków po Sejmie wieści o rzekomem zawezwaniu p. Dmowskiego do Warszawy, medjacie p. marszałka, wreszcie wystąpienie p. Czerniewskiego na wczorajszej wieczornej naradzie — wszystko to miało na celu skłonić p. Witosa do utworzenia Rzadu centrowo-prawicowego, włączając Zw. Lud.-Nar. Narazie jednak p. Witos kategorycznie odmówił i zerwał rokowania.

Jak się gospodaruje na lotnisku.

Lotnictwo pochłania z budżetu wojskowego naszego młodego państwa kolosalne sumy, lecz, mimo to, nietylko nie rozwinięto go, lecz obniżono jeszcze walutę naszą przez nieumiejętne zakupy zagraniczne.

Generał Macewicz za swą nieudolną gospodarkę, prowadzącą do nadużyć, otrzymał dymisję. Lecz nie przesądza to sprawy, ktoś musi ponieść odpowiedzialność za te kolosalne a nieudolne zakupy używanego materjału, jakie czyniono zagranicą (427 aparatów, jak podaje „Kurjer Polski") i śmieszną wydajność lotnictwa na frontach. Według wiadomości, podawanych w prasie, na froncie znajdowało się w lipcu 20 roku 5% z liczby zakupionych aparatów. A cóż było z resztą?

Znaczna ilość (kilkadziesiąt sztuk) tych aparatów znajduje się obecnie w hangarach i skrzyniach w Warszawie i Krakowie w stanie gorzej, niż opłakanym. Aparaty te nadeszły w okresie po rozejmie i **chociaż nie były zupełnie jeszcze używane, stoją z przegniłemi skrzydłami, połamanymi kadłubami, części metalowe zjadła rdzą!**

Jaki pożytek przynoszą obecnie te aparaty, sprowadzone z trudem i za miljardy, kto z nich korzysta, kto się nimi opiekuje? Lotnictwa cywilnego niema, a lotnicy wojskowi latają od święta.

Ale jest jeszcze rzecz znacznie ciekawsza: lubelska fabryka garnków „Plage i Laśkiewicz" przyjęła pono zamówienia na 300 płatowców, które miała dostarczyć w sierpniu roku ubiegłego, **przyjęła nawet kolosalne zaliczki i pobiera subwencję, a nic nie sprodukowała dotychczas.**

Pułkownik Stachowski, szef sekcji zaopatrzenia Departamentu lotniczego, zamiast kontrolować działalność fabryki i pilnować mienia narodowego, z trudnością czynić to może jako akcjonarjusz fabryki i nakazuje swemu „ja", znajdującemu się na służbie państwowej, milczenie. Podobna gospodarka, którą poruszył „Robotnik" w n-rze 120, jest conajmniej lekkomyślną w stosunku do państwa i wymaga wyjaśnień władz wyższych, które muszą oczyścić lotnictwo raz na zawsze od szkodników.

Niezbity dotąd fakt, zamieszczony w n-rze 120 „Robotnika", że p. Stachowski zwołał nawet oficerów, których przekonał o konieczności spisania protokułu, stwierdzającego doniosłość powstania na gruzach garnków lubelskich fabryki samolotów, której, jako krajowej, należą się zamówienia rządowe, ilustruje w sposób jaskrawy, jak powstają garnki na gruzach dobra państwowego.

Lecz jest jeszcze jeden niezmiernie ciekawy szczegół. **Rząd polski płaci polskiej fabryce płatowców w lirach oraz markach polskich i dolarach!** Możnaby tolerować pewne wpłaty w lirach, ponieważ silniki i niektóre części mają być sprowadzane z Włoch, ale co mają z tym wspólnego do tego dolary? A co ciekawsze, według kontraktu, zawartego przez p. Stachowskiego pułk. z akc. „Plage i Laśkiewicza", **cena aparatu wyrobu krajowego przewyższa znacznie cenę płatowców, nabywanych we Włoszech, a podobno nawet suma w walucie włoskiej pokrywa już koszt aparatów!**

Należy zwrócić jeszcze uwagę na bardzo ważny szczegół, mianowicie na trudności zatwierdzenia francusko - polskiej fabryki lotniczej, która, nie przesądzając z góry faktu, jak będzie działała, stanowić będzie konkurencję dla lubelskiej i pobudzić ją może do działalności.

Jeśli dodamy do tego, iż wojskowe Centralne Warsztaty Lotnicze w Warszawie, które zatrudniają około tysiąca robotników i kosztują dziesiątki miljonów miesięcznie—**stoją wprost niewyzyskane szerzej** i wykazują się minimalną wydajnością, skutkiem tego, iż wojskowe warunki zaopatrzenia powodują wprost karygodny zastój w pracy, trwonienie pieniędzy i czasu, wówczas, gdy nagromadzony materjał do reparacji zbiera się w hangarach i wyczekuje miesiącami, chociaż warsztaty nadają się do niezmiernie intensywnej fabrykacji, to poweźmiemy pojęcie o stanie naszego przemysłu lotniczego.

Ponieważ potrzeby lotnictwa negować nie wolno, należy zabrać się energicznie do reorganizacji; zamiast marnować bezużytecznie lotnictwo wojskowe, można przeznaczyć je do celów komunikacyjnych, można rozpocząć prace kartograficzne, które u nas prawie nie istnieją, i t. d.

Aparaty wojskowe zbierać się będą i gnić w składach, piloci wojskowi latać od święta, a komunikacja powietrzna leży odłogiem. Podobny stan, jaki jest obecnie, istnieć dłużej nie może i nie powinien. **Marnowanie i trwonienie majątku państwowego musi być przerwane;** nieudolność gen. Macewicza kosztowała nas miljardy — czas z tem już skończyć.

Zagadnienia powyższe ciążą na Departamencie lotniczym, jako jedynnym dziś fachowym organem lotniczym w Polsce; zagadnienia te wymagają szybkiego rozwiązania. Pozostawienie Departamentu lotniczego w spadku po gen. Macewiczu, w stanie bezpańskim, w okresie reorganizacji lotnictwa wojskowego i organizacji lotnictwa cywilnego nie przyczyni się bynajmniej do polepszenia sytuacji.

Ptak.

Książki nadesłane.

Sprawozdanie z 4-go Zjazdu delegatów (1-go ogólno - krajowego) Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókniste go w Polsce odbytego w Łodzi w dniach 23 i 24 listopada 1919 r. Opracował A. S. Łódź, 1920.

Musimy wyrazić ubolewanie, że sprawozdanie z tego interesującego Zjazdu ukazało się tak późno.

Ruch zawodowy w Rosji Sowieckiej. Szkic historyczny i materjały. Skład główny Warszawa. E. Wende i S-ka.

W sprawie repatrjacji.

Z chwilą przejęcia sprawy repatrjacji w myśl uchwały, powziętej w dniu 7-go marca 1921 roku na posiedzeniu Rady Ministrów powstały na zasadzie art. 7 Umowy o Preliminarjach Pokojowych i Ustawy o Rozejmie, podpisanych w Rydze dn. 12.X 1920 r. i ratyfikowanych w dn. 26.X 1920 r. Równolegle Komisje Mieszane Repatrjacyjne w Warszawie i Moskwie do spraw powrotu zakładników, jeńców cywilnych i wojennych, osób internowanych, uchodźców, wygnańców i emigrantów.

Komisje Mieszane te składają się z 2 Delegacji każda, t. j. Delegacji Rzeczpospolitej Polskiej z jednej strony i Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej Repupliki z drugiej strony.

Zadaniem Komisji Mieszanej jest:

a) Sprowadzenie do kraju ojczystego jeńców wojennych, jeńców cywilnych, osób internowanych, zakładników, wygnańców, uchodźców i emigrantów.

b) Pośrednictwo w przesyłaniu korespondencji zwykłej i pieniężnej na imię osób powyższej kategorji, jak również w przesyłaniu korespondencji od tych osób do kraju ojczystego.

c) Uzyskiwanie i przesyłanie osobom, które wyjechały na zasadzie Układu o Repatrjacji wypisów z metryki i innego stanu cywilnego, jak również wszelkiego rodzaju dokumentów osobistych.

d) Udzielanie informacji w sprawach dotyczących repatrjacji i przyjmowanie do rozważania oświadczeń i skarg w sprawach powrotu do kraju ojczystego.

e) Niesienie opieki i pomocy osobom wymienionym, oraz obrona ich interesów.

W celu sprowadzenia osób cywilnych, znajdujących się na terytorjum Rosji lub Ukrainy należy wypełnić możliwie jaknajszczegółowiej kwestjonarjusz, wydawany przez Delegację Polską, załączając jednocześnie dokument stwierdzający przynależność państwową osoby reklamowanej, ewentualnie udowodnienie pochodzenia polskiego, np. karty przynależności, metryki urodzenia, wyciągi z gminnych ksiąg ludności, dawne paszporty państw zaborczych i t. p.

W razie niemożliwości dostarczenia powyższych dokumentów przedstawić należy 2 uwierzytelnione podpisy, stwierdzające obywatelstwo polskie danej osoby.

Na prowincji osoby sprowadzające rodziny swoje z Rosji Sowieckiej winy zgłaszać się do najbliższych starostw, celem otrzymania i złożenia tam kwestjonarjuszy, rozesłanych do wszystkich województw przy okólniku Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dn. 15 grudnia 1920 r. za Nr. 13. 649/80 z załączeniem wyżej wymienionych dokumentów.

Dla powrotu z Rosji zakładników, czyli osób internowanych i wywiezionych podczas najazdu bolszewickiego z terenów polskich wypełnia się kwestjonarjusz dla zakładników (wzór Nr. 1) z dołączeniem we wskazanym na kwestjonarjuszu miejscu protokułu, stwierdzającego fakt wywiezienia danego osobnika i poświadczonego przez władze administracyjne tej miejscowości, skąd ów zakładnik był zabrany.

Dla sprowadzenia jeńców wojennych jest wydany specjalny kwestjonarjusz. Kwestjonarjusz należy złożyć. lub przesłać do Delegacji Polskiej w Komisji Mieszanej. Zgodnie z art. 20 Układu wszelkie podania, pisma i dokumenty, skierowane do Komisji lub Delegacji są wolne od poborów stemplowych, jak również wszelkie stwierdzenia tożsamości osoby i podpisów są wolne od opłat.

Godziny przyjęć w sprawach repatrjacyjnych (pokój Nr. 7) od 9½ rano do 2 pp.

Dla przyjmowania korespondencji zwykłej i pieniężnej, oraz paczek pocztowych, nadawanych na imię osób, wyszczególnionych w art. 1 Układu o repatrjacji, mianowicie zakładników, jeńców cywilnych, osób internowanych, jeńców wojennych, wygnańców, uchodźców i emigrantów zostaje otwarty Urząd Pocztowy przy Komisji Mieszanej do Spraw Repatrjacji z zachowaniem następujących przepisów:

1) Osoby nadające korespondencję otrzymują od Delegacji Polskiej do Spraw Repatrjacji karty pocztowe, dające prawo wysłania 2 listów zwykłych, jednego listu pieniężnego i jednej paczki na miesiąc.

2) Za okazaniem karty powyższej Urząd Pocztowy przyjmuje korespondencję i paczki, stawia odpowiedni stempel i wydaje rewers nadawczy na korespondencję pieniężną i przesyłki.

3) Listy pieniężne przyjmują się w walucie sowieckiej, w wysokości do 50.000 rubli od jednej osoby.

4) Paczki wagi do 10 kilo mają prawo zawierać artykuły żywnościowe w suchym lub płynnym stanie w odpowiednim opakowaniu, mianowicie: mleko skondensowane, konserwy, mąkę, ryż, fasolę, suchary, sól, cukier, kakao i t. p. oraz odzież, bieliznę i obuwie. Wysyłane przedmioty powinny być zapakowane w worek z trwałej materji lub płótna i przewiązane u góry sznurkiem i opieczętowane dla łatwego sprawdzenia zawartości bez zepsucia opakowania.

5) Nadawana korespondencja i paczki winny mieć napis:

Do Delegacji Polskiej do Spraw Repatrjacji w Moskwie

dla doręczenia — — — — — — — — —

pod adresem — — — — — — — — —

i niżej adres, nazwisko i imię adresata w języku rosyjskim.

6) Listy jak zwykłe tak i wartościowe i paczki nadawane być winny w urzędzie pocztowym w stanie otwartym.

Nadawcy paczek winni się zaopatrzyć w pieczęć, lak i sznurek własny celem zamknięcia paczek w Urzędzie Pocztowym po stwierdzeniu zawartości według załączonego opisu.

7) Do pieniężnej korespondencji i paczek zostaje stosowana na zasadzie Układu o Repatrjacji i Konwencji Genewskiej opłata podług taryfy wewnętrznej w granicach obowiązujących w tym względzie ustaw i przepisów.

8) Przyjmowanie korespondencji i paczek do wysłania odbywa się codziennie od 9 rano do 2-ej wpoł. i w święta od godziny 9-ej do 11-ej rano w lokalu Delegacji Polskiej, Chmielna 31 (pokój lit. P.) od dnia 1-go czerwca r. b.

Załatwianie spraw wyszczególnionych w punktach a, c, d, e, odbywa się w ustnej i pisemnej formie przez poszczególnych członków Delegacji Polskiej w lokalu biurowym na Chmielnej Nr. 31 w godzinach urzędowych.

Ustawa amnestyjna

uchwalona przez Sejm dn. 24 maja 1921 roku.

Art. 1.

Dla upamiętnienia aktem łaski uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej udziela się sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw, popełnionych przed dniem 17 marca 1921 roku, amnestji na zasadach, określonych w niniejszej ustawie, choćby karę orzeczono dopiero po tym dniu.

Art. 2.

Amnestja dotyczy przestępstw, należących do właściwości sądów karnych, zarówno powszechnych, jak i wojskowych, oraz do właściwości władz administracyjnych.

Art. 3.

Amnestja nie stosuje się jednak wcale do następujących przestępstw, należących do właściwości sądów karnych powszechnych lub wojskowych:

a) szpiegostwa lub innego karygodnego działania na rzecz obcego, a na szkodę Państwa Polskiego;

b) umyślnego pozbawienia życia człowieka, lub umyślnego trwałego uszkodzenia ciała lub takiego upośledzenia zdrowia ludzkiego, jeśli przestępstwa te popełniono z pobudek osobistego zysku;

c) rozboju, względnie rabunku;

d) fałszowania pieniędzy i papierów kredytowych;

e) stręczenia do nierządu i innych wypadków ciągnienia zysku z nierządu drugiej osoby;

f) przemycania za granicę Państwa waluty i papierów wartościowych, tudzież innych przedmiotów, których wywóz jest zakazany;

g) lichwiarskiego wyzysku;

h) tajnego gorzelnictwa, jeśli czyn jest zbrodnią;

i) przestępstw natury karno-skarbowej;

j) przestępstw, popełnionych przez publicznych urzędników i osoby wojskowe, jeśli czyn ulega karze w myśl ustawy z 30 stycznia 1920 r. (Dz. U. Nr. 11 poz. 60), ustawy z 18-go marca 1921 r. (Dz. U. Nr. 30 poz. 177) lub ustawy z 1-go sierpnia 1920 r. (Dz. Pr. Nr. 64 poz. 368);

k) dezercji lub innego uchylania się od służby wojskowej, jeśli sprawca w tym celu opuścił granice Państwa, lub przebywał w tym celu zagranicą.

Amnestja nie dotyczy również przestępstw, popełnionych z chęci zysku, a należących do właściwości władz administracyjnych, tudzież wszystkich spraw należących do właściwości władz karno - skarbowych, oraz kar porządkowych lub dyscyplinarnych za przewinienia służbowe.

Art. 4.

W granicach, określonych w niniejszej ustawie, puszcza się w niepamięć i przebacza:

a) wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary, w ustawie przewidziany;

b) przestępstwa, za które ustawa przewiduje niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę lub karę pozbawienia wolności, nie przenoszącą trzech miesięcy, lub jedną z tych kar.

Postępowanie karne w powyższych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Art. 5.

W granicach, określonych w niniejszej ustawie, darowuje się prawomocnie orzeczone, a niewykonane w całości lub części:

a) kary administracyjne i porządkowe, bez względu na rodzaj i wymiar;

b) grzywny i kary pozbawienia wolności, orzeczone przez sąd w rozmiarze nie przenoszącym trzech miesięcy;

c) połowę orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę tę orzeczono w rozmiarze powyżej trzech miesięcy, lecz nie przenoszącym jednego roku;

d) jedną trzecią część orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, gdy karę tę orzeczono w rozmiarze przenoszącym rok jeden do 15.

Ogranicza się do lat dziesięciu karę powyżej lat 15.

Zamienia się karę śmierci na karę piętnastoletniego ciężkiego więzienia.

W granicach niniejszej ustawy darowuje się w zupełności wszelkie inne kary, niewykonane w całości lub w części, w szczególności wszelkie kary dodatkowe, z wyjątkiem kar wpływających na rzecz poszkodowanego.

Art. 6.

W granicach, określonych w niniejszej ustawie, odnośnie do przestępstw, popełnionych wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek politycznych, społecznych i ekonomicznych:

a) puszcza się w niepamięć i przebacza czyny, popełnione treścią druku, bez względu na rodzaj i wymiar kary w ustawie przewidzianej, lub prawomocnie orzeczonej, wraz z karami dodatkowemi; postępowanie karne w powyższych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone;

b) puszcza się w niepamięć i przebacza czyny, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako najsurowszą karę pozbawienia wolności do jednego roku, tudzież darowuje się kary prawomocnie orzeczone w powyższym rozmiarze, wraz z karami dodatkowemi; postępowanie karne w powyższych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone;

c) w razie orzeczenia kary powyżej jednego roku, a nie przenoszącej lat dziesięciu, darowuje się połowę orzeczonej kary;

d) wszelkie inne kary pozbawienia wolności ogranicza się do lat pięciu;

e) karę śmierci zamienia się na dziesięć lat ciężkiego więzienia (domu karnego).

Jeśli jednak czyn, zgodnie z zamiarem sprawcy, pociągnął za sobą pozbawienie życia człowieka, albo uszkodzenie ciała lub upośledzenie zdrowia ludzkiego, zniszczenie obcej własności w większym rozmiarze lub okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, albo gdy świadomie fałszywe obwinienie pociągnęło za sobą pozbawienie osobistej wolności — stosują się jedynie ulgi, przewidziane w art. 5.

Art. 7.

O ile w art. 3 inaczej nie postanowiono, puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, przewidziane w kodeksie wojskowym, tudzież darowuje się niewykonane w całości, lub w części kary prawomocnie orzeczone za te przestępstwa, bez względu na rodzaj i wymiar, wraz z karami dodatkowemi; postępowanie karne w powyższych sprawach nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Jeśli jednak czyn taki jest przestępstwem z chęci zysku, albo przestępstwem przeciw obowiązkom subordynacji wojskowej, polegającem na czynnem targnięciu się na przełożonego, albo dezercją, za którą kodeks wojskowy przewiduje karę śmierci, wówczas stosuje się art. 6 p. b), c), d), e).

Art. 8.

W razie zbiegu przestępstwa, ulegającego amnestji, z przestępstwem, nieulegającem amnestji, kara orzeczona z uwzględnieniem zbiegu, względnie kara łączna będzie złagodzona według słusznego uznania sędziego; przepis niniejszy nie wyklucza umorzenia w myśl postanowień niniejszej ustawy toczącego się postępowania sądowego odnośnie do poszczególnych zbiegających się przestępstw.

Art. 9.

Odnośnie do przestępstw, wymienionych w art. 5 p. b), art. 6 i 7 skutki karno-sądowe

Wielka manifestacja górnośląska.

Wczoraj przed południem odbyła się w sali teatru Powszechnego konferencja w sprawie Górnego Śląska, która zamieniła się w potężną manifestację warszawskiego proletarjatu. Olbrzymie tłumy zapełniły szczelnie ogromną salę teatru, ze skupieniem i powagą słuchając przemówień mówców i manifestując uczucia swoje gorącemi okrzykami i oklaskami.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum w osobach tow. tow. Jaworowskiego, Żychowskiego, Lewacza, Mazerowicza i Semenowicza, zabrał głos tow. Barlicki, charakteryzując obecny układ stosunków politycznych i ekonomicznych w Europie. Na szeregu przykładów wykazał mówca systematyczne dążenie rządu angielskiego, dbającego o równowagę polityczną w Europie, do uniemożliwienia Polsce samodzielności gospodarczej. Interesy kapitału angielskiego kierują polityką p. Lloyd-George'a, który zgodził się wprawdzie na niepodległość Polski, ale dba usilnie o to, aby Polska nie stała się silną i nie uzależniła się od obcego przemysłu.

W sprawie Górnego Śląska Anglicy sprzyjali wszelkim matactwom Niemiec; najpierw wykazali to przez narzucenie Polsce plebiscytu na Górnym Śląsku, wbrew orzeczeniu specjalnej komisji dla zbadania sprawy Górnego Śląska, która na podstawie statystyk niemieckich, wykazujących na Górnym Śląsku 75% polskiej ludności, postanowiła bez zastrzeżeń oddać go Polsce; następnie przez pomaganie Niemcom w okresie przygotowań plebiscytowych, powzięcie decyzji o głosowaniu emigrantów i t. d.; wreszcie, po plebiscycie — przez wydanie decyzji, sprzecznej z traktatem wersalskim i rozstrzygającej sprawę Górnego Śląska na korzyść Niemców i międzynarodowego kapitału.

Lud górnośląski stanął na wyżynie. Robotnik polski nietylko nie zaparł się swojej polskości podczas głosowania, ale obecnie, na wieść o bezczelnych gwałcących wolę ludności górnośląskiej decyzjach przedstawicieli Anglji i Włoch w komisji międzysojuszniczej, rzucił na kartę krew swoją i życie. Powstanie górnośląskie było żywiołowym odruchem mas, tak, że jego wybuch zaskoczył nawet Korfantego. Ofiara ludu górnośląskiego stała się potężnym głosem, rozbudzającym świadomość robotników Zachodu, do tego stopnia, że dziś robotnicy Francji i Włoch zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, czem jest Górny Śląsk i jakiemi nićmi związany jest lud górnośląski z Polską.

Tow. Barlicki zaznaczył, że wszystkiemi siłami powinniśmy dążyć do zapobieżenia wojnie, tembardziej jednak, społeczeństwo polskie nie może patrzeć obojętnie na powstanie górnośląskie, które ma charakter sygnału alarmowego. Górnoślązakom należy się nietylko głęboka cześć nasza i uznanie; ale przedewszystkiem Rząd polski powinien zrobić, co w jego mocy, aby krew ich i bohaterstwo nie poszły na marne. I jedno jest pewne: że jakakolwiek będzie decyzja koalicji w sprawie G. Śląska, sprawiedliwość i prawda ostatecznie zwyciężyć muszą. Powstanie górnośląskie uratowało sprawę Górnego Śląska na forum międzynarodowem.

Tow. Daszyński wykazał niezmiernie ciężkie warunki, w jakich tworzyło się państwo polskie.

Obecnie dopiero socjaliści zachodu zaczynają rozumieć, że istnieje socjalizm polski. Tow. Daszyński przytoczył fakt z pobytu tow. Posnera w Paryżu, gdy towarzysze francuscy, na widok pokazanej im przez tow. Posnera fotografji i potężnego obchodu 1 maja b. r. w Warszawie, zaczęli głębiej i sprawiedliwiej oceniać sprawę Górnego Śląska, bowiem spostregli, że proletarajt polski jest siłą, z którą należy się liczyć.

Niemcy pragną, aby Polska nigdy nie stała się krajem przemysłowym. Temu życzeniu przeciwstawia się robotnik górnośląski, który rozumie, że im silniejszą będzie Polska gospodarczo, im więcej będzie w Polsce fabryk, im silniejszy proletarjat — tem większą stanie się potęga polskiego socjalizmu i tem szybsze jego zwycięstwo!

Powstanie górnośląskie wywołały miejscowe organizacje robotnicze i z tą chwilą proletarjat całej Polski został związany z Górnoślązakami na śmieć i życie.

Następnie przemawiał **tow. Stańczyk**, wyjaśniając, że powstanie na Górnym Śląsku jest nietylko walką narodową, ale zemstą bitego psa, robotnika polskiego, który w męce i trudzie pracował dla obcego kapitalisty.

O błędach dyplomatów polskich, którzy niesłychanie zabagnili sprawę Górnego Śląska, mówił *tow. Szczypiorski*.

Ostatni zabrał głos **tow. Arciszewski**, który przed dwoma dniami wrócił z Górnego Śląska. Przedstawił on przedewszystkiem zebranym niesłychanie ciężkie warunki, w jakich walczą powstańcy, którzy od trzech tygodni nie zdejmowali butów i bielizny, nie posiadają ani odpowiednich środków technicznych, ani dostatecznej ilości środków żywnościowych i dlatego pomoc materjalna dla powstańcóew powinna być teraz dla nas wszystkich pierwszą i najważniejszą troską.

Powstańcy nie chcą złożyć broni, póki wojska koalicyjne nie spełnią danej im obietnicy, t. j. nie zajmą linji demarkacyjnej. Ludność niemiecka w miastach bynajmniej nie potrzebuj opieki żołnierzy koalicyjnych, jest bowiem pozostawiona w zupełnym spokoju i nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo ze strony powstańców, natomiast ilekroć Niemcy zajmują jakieś placówki powstańcze, masakrują bezbronną ludność polską. Powstańcy domagają się również, aby rząd miał przygotowaną pewną ilość wojska dla natychmiastowego zajęcia przyznanych Polsce części Górnego Śląska po zapadnięciu decyzji aljantów, w celu zapobieżenia grożącemu masakrowaniu ludności polskiej przez regularne wojska niemieckie.

Tow. Arciszewski podkreślił również konieczność jaknajsprawniejszego działania polskich czynników rządowych w celu uzyskania w sprawie Górnego Śląska decyzji, odpowiadającej istotnej woli ludu śląskiego, w obronie której dokonywa on obecnie czynów niesłychanego bohaterstwa!

Następująca rezolucja przyjęta została jednogłośnie, wśród okrzyków uwielbienia i czci dla bohaterów górnośląskich:

„Zebrani na Konferencji Górnośląskiej robotnicy miasta Warszawy wyrażają cześć bohaterom-robotnikom, powstańcom na Górnym Śląsku. Polska klasa robotnicza piętnując zaborczą politykę rządu niemieckiego, dążącą za wszelką cenę do zagarnięcia Śląska polskiego z bronią w ręku — w obliczu proletarjatu świata całego stwierdza, iż wolą ludu polskiego jest połączenie Śląska z Rzeczpospolitą Polską. Walka na Górnym Śląsku to walka robotnika z kapitałem — walka ludu z burżuazją, walka wyzwoleńczej rewolucji ludowej z niewolą narodową.

Wzywamy robotników świata całego, przedewszystkiem zaś robotników Anglji i Włoch, by jaknajenergiczniej wystąpili przeciwko zbrodniczej polityce swoich rządów w sprawie śląskiej.

Protestujemy przeciwko zakulisowym układom angielsko - niemieckim drapieżnego imperjalizmu kosztem żywego ciała ludu polskiego.

Protestujemy przeciwko pochodowi wojsk niemieckich na ziemię Śląska.

Nie chcemy wojny. W imię pokoju — w imię sprawiedliwości — w imię prawa ludu do stanowienia o sobie — żądamy od czynników decydujących, by przez oddanie Śląska Polsce zakończona została męka braci naszych.

Uchwalamy:

1) Wezwać rząd do jaknajenergiczniejszej akcji dyplomatycznej w sprawie śląskiej.

2) Wzywamy robotników m. Warszawy oraz całej Rzeczpospolitej Polskiej do jaknajwydatniejszych świadczeń w formie pomocy materjalnej na rzecz braci naszych.

Niech żyje lud Górnośląski.
Precz z imperjalizmem zaborczym.
Precz z polityką gwałtu i niewoli.
Niech żyje socjalizm.
Niech żyją powstańcy Górnośląscy.

Dla informacji podajemy, że przy O. K. R. Warszawskim (Aleje Jerozolimskie 56) został zorganizowany Komitet pomocy dla powstańców górnośląskich, który przyjmuje na ten cel datki w gotówce i naturze.

* * *

go skazania i kary na czci, ustają najpóźniej z chwilą odcierpienia kary.

Skutki karno-sądowego skazania i kary na czci, łączące się ze skazaniem przez sądy karne państw zaborczych, ustają po upływie lat pięciu po odcierpieniu kary, jeśli skazany w tym czasie nie popełnił żadnego przestępstwa, polegającego na winie umyślnej, za które wymierzono mu karę pozbawienia wolności przez sześć miesięcy lub karę surowszą; postanowienia prawne dla skazanego korzystniejsze pozostają w mocy.

Art. 10.

W wypadkach, w których nie stosuje się art. 4 p. b), sąd może postępowanie umorzyć, lub postępowania nie wdrażać, jeśli według okoliczności danego wypadku należałoby, niezależnie od kar dodatkowych, wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze nie przenoszącym trzech miesięcy, lub karę łagodniejszą. W powyższych wypadkach sąd może postępowanie umorzyć, lub postępowania nie wdrażać jedynie za zgodą prokuratora, a sąd powiatowy lub pokoju jedynie za zgodą prokuratora przy sądzie okręgowym.

Przepisy niniejszego rtykulu stosuje się odpowiednio do przestępstw, wymienionych w art. 6 i art. 7 ust. 2, jeśli należałoby wymierzyć karę, nie przenoszącą jednego roku pozbawienia wolności lub karę łagodniejszą.

Art. 11.

Umorzenie w myśl niniejszej ustawy toczącego się postępowania będzie z mocy samego prawa uchylone, jeśli osoba, przeciw której toczyło się postępowanie, oświadczy w ciągu miesiąca po zawiadomieniu, że domaga się przeprowadzenia tego postępowania.

Art. 12.

Przepisy ustawy niniejszej, dotyczące umorzenia kar prawomocnie orzeczonych, stosują się również do przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego, na wniosek lub z upoważnienia; natomiast do tych przestępstw nie stosują się przepisy, dotyczące umorzenia lub zaniechania postępowania karnego.

Art. 13.

Postanowienia niniejszej ustawy stosują się do osób, które odnośnie do popełnionego przestępstwa korzystały z ogólnego, lub szczególnego aktu łaski jedynie wówczas i o tyle, o ile poprzedni akt łaski przyznawał im ulgi w mniejszym rozmiarze.

Art. 14.

Amnestję odnośnie do kar prawomocnie orzeczonych stosuje władza zarządzająca wykonanie wyroku.

W sprawach, należących do właściwości sądu okręgowego, wątpliwości w zastosowaniu amnestji rozstrzygać należy na wniosek prokuratora, lub stron, na posiedzeniu niejawnem (gospodarczem) po wysłuchaniu prokuratora, o ile orzeczenie nie zapada na rozprawie głównej; to samo postępowanie stosuje się z urzędu lub na wniosek w razie zbiegu przestępstw (art. 8), tudzież na wniosek prokuratora w wypadkach art. 10. Od decyzji można wnieść zażalenie w ciągu miesiąca po zawiadomieniu do sądu w toku instancji przełożonego, który rozstrzygał ostatecznie.

W sprawach, należących do właściciel sądów powiatowych, lub pokoju, od decyzji sędziego można wnieść zażalenie w ciągu miesiąca po zawiadomieniu do sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie. Poza rozprawą główną sędzia pokoju orzeka zawsze bez udziału ławników.

Art. 15.

W zakresie sądownictwa wojskowego stosuje się do postępowania odpowiednio art. 14.

Art. 16.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych, tudzież Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej w zakresie jego właściwości.

Telegramy.

Projekt rozwiązania sprawy wileńskiej.

KANTONY WILEŃSKI I KOWIEŃSKI.

Bruksela, 26 maja.

(E. E.). Projekt Hymansa załatwienia konfliktu polsko - litewskiego przewiduje utworzenie dwóch rządzących się samodzielnie kantonów: kowieńskiego i wileńskiego z oddzielnemi sejmami polskim w Wilnie i litewskim w Kownie. Ustrój wewnętrzny kantonów byłby wzorowany ściśle na ustroju szwajcarskim. Siedzibą wspólnego dla obu kantonów rządu ma być Wilno. Projekt Hymansa wyłącza aneksję Wilna przez Polskę lub przez Litwę kowieńską, tudzież majoryzację Wilna przez Kowno. Litwa stałaby się państwem narodowościowem, wielojęzycznem, przyczem język polski byłby równorzędny z litewskim. Projekt przewiduje w razie wojny łączne działanie armji polskiej i litewskiej pod wspólnem dowództwem z zastrzeżeniem dla armji polskiej prawa działania na terytorjum Litwy. Wojsko litewskie byłoby obowiązane do działań wspólnych z Polską na wypadek wojny obronnej. W czasie pokoju wojska kantonalne byłyby rozmieszczane w rodzinnych kantonach. Poza sejmami kantonalnemi i wspólną izbą projekt wprowadza delegacje sejmów: warszawskiego i ogólno litewskiego, uchwalające większością głosów sprawy przedstawione im przez komisję, złożoną w równej liczbie z przedstawicieli rządów Polski i Litwy.

Ruch powstańczy w Irlandji.

Dublin, 26 maja.

(PAT.). Havas. Znaczna grupa sinfeinistów podpaliła po południu urząd celny w Dublinie. W walce, która się wskutek tego wywiązała między sinfeinistami a policją, sinfeiniści mieli 7 zabitych, a 11 rannych, po stronie policji zaś było 4-ch rannych.

Strajk w Anglji.

Glasgów, 26 maja.

(PAT.). Pracownicy w dokach rozpoczęli strajk na znak protestu przeciwko transportom węgla przez morze i postanowili powrócić do pracy tylko pod warunkiem, że wszyscy strajkujący zostaną z powrotem przyjęci.

Zamach w Sofji.

Sofja, 26 maja.

P.A.T. (Havas). W czasie uroczystego obchodu święta Cyrylla i Metodego, w chwili, gdy młodzież szkolna i ludność defilowała przed pałacem królewskim i królem, który znajdował się na balkonie pałacu, rzucono bombę przez okno jednego z domów. Wybuch zranił około 10 osób. Tłum, przypisując zamach komunistom, podpalił klub komunistów, mimo interwencji policji. Sprawca zamachu zdołał uciec.

Z życia partji.

Odczyt na Powiślu. Dziś w lokalu dzielnicy Powiśla tow. Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „Socjalizm a religja". Bilety do nabycia przy wejściu. Całkowity dochód przeznaczony na rodzinę, pozostałą po ś. p. tow. Białym.

Dzielnica Mokotowska. Dziś o godz. 5 w lokalu dzielnicy (Bagatela 12a) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska wzywa wszystkich towarzyszy ze Związku zawodowego szewców z Leszna 53 na posiedzenie partyjne dn. 30 maja r. b. o godz. 6 wiecz. do lokalu dzielnicy Jerozol. (Chłodna 41). Sprawy bardzo ważne.

Dzielnica Ochota. Dziś o g. 6 w lokalu dzielnicy (Grójecka 45 m. 36) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Nowe Bródno. Dziś o godz 4 pp. w lokalu dzielnicy (Białołęcka róg Budowlanej) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kolejarze dzielnicy Praskiej! Dziś o godz. 6 w lokalu dzielnicy odbędzie się zebranie kolejarzy.

Kolejowa org. PPS. Jutro o godz. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozol. 56) odbędzie się posiedzenie komitetu i mężów zaufania.

Egzekutywa OKR. Jutro o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozol. 56) odbędzie się posiedzenie egzekutywy.

Dzielnica Śródmiejska. Jutro o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozol. 56) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. Zebranie Wydziału Kult.-Oświat. dzielnicy Jerozolimskiej odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. punktualnie. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Sandecki, Szrott, Sławek, Olkiewicz, Kwaśniewski, Szczygielski i Turczyński.

Ruch zawodowy.

Baczność Giserzy! W niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się walne zebranie członków Sekcji. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, prosimy o liczne przybycie z książeczkami.

Z prowincji.

Grodno.

(Korespondencja własna).

Dnia 10 maja 1921 r., staraniem Zawodowego Związku Kolejowego Koła Grodno i Polskiego Klubu Robotniczego w Grodnie, urządzony tu został wiec i manifestacja, na znak protestu przeciwko pogwałceniu praw robotnika górnośląskiego.

Po przemówieniu od kolejarzy: Twardowskiego, Ułasa, Zimnocha, Swata, Skrzypiciela i od Klubu Robotniczego: Horboczewskiego i Dzierżyca, uczestnicy wiecu w liczbie około pięciu tysięcy przyjęli jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw tendencyjnym decyzjom w sprawie Górnego Śląska, wyrażającą uznanie dla Francji za jej dotąd niezachwiane stanowisko względem Polski i stwierdzającą solidarność z ludem śląskim, który krwią swoją zadokumentował swoją polskość. Rezolucja domaga się również od Rządu stanowczych kroków w sprawie Górnego Śląska.

W dowód solidarności z braćmi Ślązakami, kolejarze węzła grodzieńskiego opodatkowali się tymczasem jednorazowo pięcio procentową od miesięcznej pensji daniną na rzecz powstańców górnośląskich.

Lubraniec.

(Korespondencja własna).

W Lubrańcu zdarzył się przed kilku dniami następujący wypadek: Gospodarz-rolnik, p. T., poszedł do miejscowego księdza godzić się o pogrzeb. Ksiądz zażądał 6 korcy pszenicy. Ponieważ tak wysoka cena za „ostatnią posługę" wydała się gospo-

darzowi T. niesłuszną, więc zaczął się z księdzem proboszczem targować — bezskutecznie.

Tedy p. T. postanowił pochować nieboszczyka bez księdza. W dniu pogrzebu kondukt ze zwłokami udał się do kościoła po „pokropek“, lecz ksiądz zamknął kościół i nie chciał wyjść. Dopiero energiczna interwencja zmusiła księdza do „pokropku“, za co otrzymał 100 marek, następnie dopiero udano się na cmentarz.

W pogrzebie brały udział manifestacyjnie tłumy ludzi, oburzone postępowaniem księdza.

Świadek.

Głosy czytelników.

O wyczyszczenie rynsztoków w dzielnicy robotniczej.

Szanowny Panie Redaktorze.

Mieszkając przy ul. Karolkowej, miałem sposobność zauważyć że policja i komisje sanitarne bywają w tej dzielnicy prawie codziennie, z powodu grasujących tu różnych chorób zaraźliwych, nie zwrócono jednak dotychczas uwagi na stan rynsztoków przy ul. Hrubieszowskiej i Karolkowej. Rynsztoki te od zimy nie sprzątane brudne, pełne gnoju, co przy obecnym upale strasznie zatruwa powietrze, są rozsadnikami chorób, i tak trapiących robotników. Byłoby pożądane, żeby odpowiednie czynniki zwróciły na to uwagę.

Z poważaniem — Robotnik tramwajów miejsk.

Warszawa, 19 maja 1921 r.

Brak wody na wyższych piętrach.

Zwracam się do W. Pana z uprzejmą prośbą o łaskawe wytłomaczenie, za pośrednictwem Jego poczytnego pisma, dlaczego i w jakim celu zakłady wodociągowe zamykają dopływ wody na górne piętra, albo może to jest nowy sposób walki z chorobami zaraźliwemi?

Mieszkam w jednym z pojedyńczych pokojów na 5 piętrze przy ul. Wolskiej nr. 13, wraz z moją żoną, dwojgiem dzieci i matką staruszką. Wodociąg jest urządzony na korytarzu, gdzie również znajduje się i klozet.

Od godz. 7-ej do godz. 9-ej rano jest woda w wodociągu i w klózecie, poczem woda zostaje widocznie zamknięta i jest znów otwartą od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Z początku przypuszczałem, że przyczyną tego jest zapotrzebowanie w ciągu dnia dużej ilości wody przez fabryki, lecz przekonałem się, że w niedzielę i święto, kiedy fabryki są nieczynne, jak również wśród nocy, także niema wody.

Niedawno z powodu braku wody, dziecko sąsiada mego Zakrzewskiego, dostało konwulsji. Ten męczący brak wody jest wogóle przyczyną ciągłych niewygód i bynajmniej nie przyczynia się do naprawy stosunków sanitarnych.

A teraz jeszcze jedno: wszyscy lokatorzy płacą za wodę, a mieszkańcy górnych pięter nawet bielizny nie mogą sobie uprać w domu w ciągu dnia.

Z szacunkiem Jan Jabłoński.

Rozmaitości.

W papierach, pozostałych po słynnym „III oddziale Kancelarji Najjaśniejszego Pana“ (dawna z czasów Mikołaja I policja polityczna w Rosji), znaleziono niedawno „Spowiedź“ Michała Bakunina, słynnego rewolucjonisty rosyjskiego. „Spowiedź“ tę Michał Bakunin napisał na żądanie cara. Opisuje w niej swój udział w rewolucji 1848 r. (Austrja aresztowanego Bakunina wydała carowi) — i wyraża skruchę za grzechy, jednocześnie w wiernopoddańczym tonie wzywając cara. aby stanął na czele ruchu słowiańskiego przeciwko Austrji.

Do napisania „Spowiedzi“ Bakunin przyznawał się, ale treść jej była nieznaną. Teraz ją wykopano, a treść jej i ton potwierdzają słuszność zarzutów, czynionych Bakuninowi przez Marksa.

Ilość cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych.

Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, liczba cudzoziemców w Stanach Zjednoczonych wynosiła w roku 1920 ogółem 13.703.987 osób.

Lista cudzoziemców, sporządzona według poszczególnych krajów, skąd cudzoziemcy pochodzą, przedstawia się następująco:

Anglja 812.414, Szkocja 254.482, Walja 67.077, Irlandja 1035680, Norwegja 363599, Szwecja 624759, Danja 189.057, Belgja 62.648, Francja z Alzacją i Lotaryngją 152.792, Luksemburg 12.539, Holandja 131.262, Szwajcarja 118.647, Niemcy 1.683.298, Polska 1.139.578, Austrja 574.959, Węgry 397.087, Czechosłowacja 359.285, Jugosławja 173.063, Ruś węgierska 3.100, Rosja 1.398.999, Finlandja 149.671, Litwa 131.139, Portugalja 67.850, Hiszpanja 49.232, Włochy 1.607.486, Rumunja 103.007, Turcja europejska 5.315.—Reszta krajów europejskich 11.547. Azja 110,586; Afryka 5.250; Australja 10,885; Kanada francuska 307.687; — reszta Kanady 809.455; Nowofunlandja 13.239; Kuba i reszta wysp zachodnich Indji z wyjątkiem Portorico 38.024; — Meksyk 476,676; Republiki Ameryki środkowej 4.082. Południowa Ameryka 16.838. Wyspy Atlantyckie 39,003. Wyspy Oceanu Spokojnego 3.639. Urodzonych w czasie przejazdu na oceanie 5,272. Urodzonych w krajach niewymienionych 3,657.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 23° 7, najniższa + 11°2.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, ciepło, skłonność do burz, wiatry z kierunków wschodnich.

WYPADKI.

Śmiertelne przejechanie. Na ul. Dzikiej wprost domu Nr. 46 pod elektrowóz linji „okólnej“ dostał się 5-letni Mendel Rozenblat (Szczęśliwa Nr. 13), który wskutek zgniecenia głowy zmarł w karetce Pogotowia w drodze do szpitala przy ul. Kopernika.

Epidemja samochodowa. Na ul. Długiej przed domem Nr. 15 samochód wojskowy Nr. 8303 najechał na Leonarda Olszta, lat 25, sierżanta W. P. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, przewiózł ofiarę epidemji samochodowej do szpitala Ujazdowskiego.

Wybuch gazu. Przy ul. Pawiej Nr. 28 podczas fabrykacji w potajemnej fabryce lemoniady nastąpił wybuch gazu, przyczem właściciel lokalu 35-letni Michel Rozen uległ powikłanemu złamaniu prawego ramienia i przedramienia oraz został zraniony w palce. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło Rozena do szpitala żydowskiego.

Przy pracy. W fabryce tow. akc. „Lilpop, Rau i Loewenstein“ przy ul. Bema Nr. 23, na Woli, robotnik tej fabryki, 37-letni Kazimierz Karbaczyński (Przemysłowa Nr. 9) w czasie ustawiania kotła w suszarni drzewa, został przygnieciony kotłem wskutek zerwania się bloku. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie nogi i przewiózł Karbaczyńskiego do szpitala Dz. Jezus.

Ucieczka i ujęcie aresztanta. Z lokalu sądu wojskowego eskortującemu policjantowi zbiegł żołnierz aresztant 18-letni Józef Żadrożny, szeregowiec parku lotniczego w Mokotowie. Zbiegły wyjechał do Bydgoszczy, gdzie na stacji został aresztowany przez żandarmerję.

Obiecujący synalek. 14-letni Stefan Nyrek (Prądzyńskiego Nr. 37) zabrał ojcu swemu przeszło 160.000 mk. gotówką i rewolwer syst. Browning, poczem wyszedł z domu i nie wrócił. Za ujęcie wyrodnego syna ojciec przeznacza 5.000 mk.

Teatr i Muzyka

TEATR DRAMATYCZNY.

Teatr Dramatyczny wystawił 3-aktową komedję Sardou i Moreau p. t. „Madame Sans-Gene“, odsłaniającą życie praczki Napoleona 1-go, a późniejszej dumnej księżny gdańskiej, zakochanej w sierżancie — marszałku Lefebre. Komedję ujęto w ramy stylowe, nadając jej charakter przeważnie groteskowy. Napoleonem był p. Sarnecki, który grał z powagą i ekspresją dramatyczną, zaś dzielnym żołnierzem — p. Szarkowski. P. Bończa wykonała rolę „Madame Sans-Gene“ po wirtuozowsku (żywe niuansowane frazowanie). Nadto wyróżnili się pp.: Podhorski, Smoczyński, Elwinżanka (grała z miłym wdziękiem rolę królowej włoskiej Karoliny)). Reżyserja p. Sarneckiego staranna.

M. L.

Wielki. Dziś „Pan Twardowski“.
Rozmaitości. Dziś „Pan Geldhab“.
Reduta. Dziś i jutro „Przechodzień“.
Polski. Dziś i jutro „Szał“.
Mały. Dziś i jutro „Księga Hioba“.
Nowości. Dziś i jutro „Kapłanka Ognia“.
Praski. Dziś i jutro „Królowa Przedmieścia“.
Dramatyczny. Dziś i jutro „Mazepa“.
Powszechny. Dziś i jutro „Esmeralda“.

Bilans Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego

na dzień 1 stycznia 1921 r.

Stan czynny.		Stan bierny.		
Kasa	8.325.619.67	Kapitał Zakładowy		
Papiery wartościowe własne	27.902.562.29	Całkowicie opłacono I i II emisje	60.000.000	
Nieruchomości	32.543.630.39	Wpłaty na akcje III emisji	21.873.250	81.873.250.—
Tabor rzeczny	9.256.500.—	Weksle		20.250.000.—
Ruchomości	8.100.938.87	Depozyty		450.000.—
Inwentarz żywy	1.021.30.—	Wierzyciell		92.606.981.62
Towary	1.952.285.55	Sumy Przechodnie		3.44 077.94
Depozyty	595 256.—	Zyski i Straty		16.621.285.82
Weksle depozytowe	16.500.000.—			
Dłużnicy	91.849.406.76			
Sumy Przechodnie	16.897.765.85			
	214.945.595.38			214.945.595.38

Rachunek zysków i strat.

Straty.		Zyski.	
Koszty handlowe	15.853.359.84	Ekspedycja	81.298.128.30
Utrzymanie nieruchomości	85.589.75	Towary	4.027.699.28
Procenty	154.231.92		
Podatki	2.553.1 0 25		
Straty na dłużnikach	107.250.—		
Zysk	16.621.285.82		
	35.3 3.827.58		35.323.827.58

Podział zysku za 1920 r.

Zysk za 1920 rok		16.621.285.82
Na amortyzację	1.189.951.88	
„ kapitał zapasowy	654.623.05	
„ tantjemy dla Zarządu i Rady Nadzorczej	1.963.869.—	
„ podatek przemysłowy	3.528.824.75	
„ dywidendę od akcji I i II emisji po Mk. 150 od akcji	9.000.000.—	16.837.268.68
Pozostaje do dyspozycji Zarządu na nieprzewidziane rozchody		284.017.14

Walne zebranie akcjonarjuszów 6 Maja b. r. zatwierdziło powyższy bilans, rachunek Zysków i Strat oraz podział Zysku. Wypłata dywidendy po 150 mk. na kupon Nr. 1 za 1920 r. od akcji I i II emisji (№ № 1 — 60.000) uskuteczniać będzie począwszy od dnia 1 Czerwca r. b. **Kasa Zarządu w Warszawie, Miodowa 6, od godz. 11 do godz. 1-ej pp.**

Redaktor naczelny: dr. F. Perl. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.